Cena 6 hal.

Nr. 256. Kraków, Wtorek 20 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 3 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. TOMASZA L. 36. Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wielkie sukcesy nad Sanem.

Wiedeń, 20 października.

ogłaszają 19 października, w południe:

W bitwie na wschód od Chyrowa i Przemyśla, dzień wczorajszy przyniósł nam znowu wielkie sukcesy. Szczególnie zaciętą była walka koło Miżyńca. Wzgórza Magiera, które dotąd znajdowały się w rękach nieprzyjaciela i sprawiały naszemu dalszemu posuwaniu się, znaczne trudności, zostały po silnej akcyi artyleryi, popołudniu przez wojska nasze zajęte.

Na północ od Miżyńca zbliżyliśmy się przy ataku do nieprzyjaciela na dystans szturmu, na wschód od Przemyśla aż do Medyki.

Na południowym skrzydle bitwy ataki Rosyan, które dokonywane były także w nocy, skierowane, zwłaszcza przeciwko wzgórzom na południowy zachód od Starego Sambora, zostały odparte.

W dolinie Stryja i Świecy, wojska nasze walcząc, postępują dalej naprzód.

Także nad Sanem walczono wczoraj w kilku punktach. Atak, podjęty przy nastaniu ciemności na nasze siły, które koło Jarosławia zostały przeprowadzone na wschodni brzeg rzeki, w zupełności został udaremniony.

Zwycięska bitwa pod Warszawą.

W Królestwie Polskiem zjednoczona niemiecka i austro - węgierska kawalerya odparła przez Sochaczew wielki nieprzyjacielski korpus kawaleryi, który usiłował się posunąć naprzód na zachód od Warszawy.

Zast. szefa sztabu generalnego.
von Hoefer, generał - major.

Walki Niemców.

Berlin, 19 października.

Wielka kwatera główna 19 października, przedpołudniem, donosi:

Usiłowane ataki nieprzyjaciela w okolicy na północ i północny zachód od Lille, zostały wśród wielkich strat dla nieprzyjaciela, odparte.

Na terenie wschodnim wojennym, położenie niezmienione.

Następca Tronu.

Wiedeń, 20 października.

(T. B.)

Arcyksiążę Karol Franciszek Józef przybył wczoraj do Wiednia, aby cesarzowi przedłożyć sprawozdanie. Za kilka dni powraca znowu na teren wojny.

Życzenia dla obrońcy Przemyśla.

Wiedeń, 20 października.

(T. B.) Burmistrz Weiskirchner po odparciu ataku na Przemyśl wysłał do gen. Kusmanka nast. telegram: Bohaterskiemu obrońcy twierdzy przemyskiej zasyła imieniem stolicy i własnem najserdeczniejsze życzenia były kolega szk. Dr **Weisskirchner.**

Na ten telegram nadeszła radiotelegramem następująca odpowiedź: Głęboko wzruszony, dziękuję za życzenia W. Eksc. imieniem Wiednia i osobiste. Życzenia te zarówno dla mnie, jak i dla załogi są wielce zaszczytne. W starej przyjaźni **Kusmanek.**

Rosyanie o sytuacyi.

Petersburg, 20 października.

(T. B.) Ogłoszony 18 b. m. komunikat sztabu generalnego donosi:

Na frontach nie zaszła wczoraj żadna szczególna zmiana.

W Prusiech Wschodnich był spokój.

Walki nad środkową Wisłą i w Galicyi rozwijają się.

Anglicy o klęskach rosyjskich.

Londyn, 20 października.

(T. B.) „Manchester Guardian" pisze:

W sierpniu ostrzegaliśmy czytelników, aby się nie spodziewali nacisku Rosyan w kierunku na Berlin przed październikiem. Uważano to za przesadny pesymizm. Na wschodzie toczą się wielkie, decydujące bitwy. **Klęska Samsonowa** w Prusiech Wschodnich **była większą aferą, niż bitwa pod Mukdenem. Pod Mukdenem stracili Rosyanie około 100.000 ludzi, a pod Tanenbergiem prawie tyle zabrano im jeńców.** Dalsza klęska spotkała ich koło Wystrucia i Ełku. Nawet znacznie silniejsza armia nie może znieść takich klęsk bez poważnych wstrząśnień. **Rosyanie stracili** w ostatnich 10 dniach prawie cały teren poprzednio już zdobyty. Pomimo, że uważamy wiadomości rosyjskie o zwycięstwie nad Wisłą za dobre, musimy uznać fakt, że **Rosyanie się cofają i że teraz nie ma mowy o ich inwazyi na Śląsk.**

Pismo zapytuje następnie, **skąd Niemcy biorą tylu mężczyzn?** Sprzymierzeni nie doceniali rezerw niemieckich, a rezerwy rosyjskie tak są niewyszkolone, jak i angielskie. Ponieważ trwanie życia w Rosyi jest krótsze, niż w Niemczech i Anglii, rezerwy wyćwiczonych mężczyzn są mniejsze. Masy rosyjskie prędzej, czy później zaważą na szali, tymczasem zaś sprzymierzeni mimo swej przewagi ludności nad Austryą i Niemcami, znajdują się w mniejszości liczebnej na decydujących punktach bitew.

Londyn, 20 października.

(T. B.) Wojskowy sprawozdawca „Morning Post" pisze:

Na wschodzie rozwój wypadków jest taki, że **bitwa, której oczekiwano w okolicy Krakowa odbywa się o wiele dalej na wschód.**

Rosyanie, którzy z początku mieli inicyatywę, **zmuszeni zostali zrzec się tej korzyści** i zostawić ofenzywę nieprzyjacielowi. Wojska niemieckie mogły tedy przekroczyć Wisłę bez wielkiego oporu.

Znaczenie Przemyśla teraz się dopiero okazuje. Ubolewać należy, że tej twierdzy nie udało się zająć.

„Wojna zaledwie się zaczęła"...

Lndyn, 20 października.

(T. B.) Wojskowy sprawozdawca „Times'u" pisze:

Dla nas wojna zaledwie się zaczęła. Najpierwsze wojska poszły do Francyi, aby wstrzymać nieprzyjaciela. Reszta pójdzie na wiosnę, a ostatnie z końcem roku. Nawet, gdy zważy się najgorsze, t. j., że **ostatni kozak będzie stał nad Uralem, a ostatni parobek francuski zostanie w Bordeaux, rozpoczniemy przeciw Niemcom wojnę morską,** jak przeciw Napoleonowi, gdy u jego stóp leżała cała Europa. Nie znajdujemy się jeszcze tak daleko. Jeżeli Niemcom nie będzie się tak powodziło, jak dotąd, zwycięstwo będzie po naszej stronie. Rozpoczniemy wywierać na nich nacisk równy na lądzie, jak i na morzu.

Echa zatopienia torpedowców niemieckich.

Londyn, 20 października.

(T. B.) Admiralicya donosi: **Straty angielskie** w onegdajszej walce morskiej wynoszą: **1 oficer i 4 marynarzy rannych. 31 Niemców wzięto do niewoli.** Uszkodzenia okrętów są nieznaczne.

Amsterdam, 20 października.

(T. B.) Dzienniki donoszą z Ymoisen z 18 b. m.: Nadeszły w niedzielę parowiec osobowy „Eemstreow" i trzy parowce rybackie, które w nocy przypłynęły, były świadkami wczorajszej walki morskiej. Widziały, jak jeden niemiecki torpedowiec zatonął, a drugi uciekł.

Po zdobyciu Antwerpii.

Londyn, 20 października.

(T. B.) W „Timesie" niejaki Hulke, zwraca się ostro **przeciw wysłaniu oficerów i żołnierzy do Antwerpii. Był to mord masowy.** Żaden z nich nie był porządnie ubrany, ani uzbrojony. Oficerowie nie umieli nawet komenderować.

Berlin, 20 października.

(T. B.) „Local Anzeiger" donosi z Rotterdamu:

Dwaj belgijscy majorzy opowiadali sprawozdawcy wojennemu „Niuve Rotterdamm Courant", że **o armii belgijskiej nie ma już co i mówić.** Tych, co nie udali się do Holandyi, nie ma może już i 50.000. Z tego połowa zrzuciła uniformy, reszta zaś jest beznadziejnie zdezorganizowaną.

Polityka zagraniczna Włoch.

Rzym, 20 października.

(T. B.) Premier Salandra objął kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych. Przy powitaniu zapewniał, że **zupełnie podziela zapatrywania i metody San Giuliana i linia jego polityki będzie taką samą.** Włochy taką prowadzić będą politykę jutro, jaką prowadziły wczoraj.

Cholera.

Wiedeń, 20 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych, ogłasza: Dnia 19 b. m. stwierdzono **1 wypadek cholery** azyatyckiej w **Mostach,** powiat Cieszyński, a **14 wypadków** w **Krems,** Austrya Dolna, u żołnierzy którzy przybyli z północnego terenu wojny.

Dalej stwierdzono **w Galicyi: 1 wypadek w Krakowie, 1 w Mokrzyskach,** (Brzesko), **1 w Niedźwi** (Brzozów), **5 w Bieczu i 17 w Dolinie** (pow. Sanocki).

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 20 października).

Sven Hedin o Niemcach.

Berlin. (T. B.) Słynny uczony Sven Hedin, który znajduje się na niemieckiem skrzydle zachodniem, pisze w „Sudvenska Dagbladet":

Po tem wszystkiem, co widziałem na własne oczy, jest dla mnie coraz bardziej pewnem, że naród niemiecki, który walczy o swoją egzystencyę musi zwyciężyć. Radzę wszystkim państwom neutralnym, aby wiadomości dzienników brały krytycznie, bo nigdy jeszcze świat nie był tak oszukiwany jak teraz, ze strony przeciwników Niemiec.

Za obrazę narodu niemieckiego.

Szczecin. (T. B.) W niedzielę w auli gimnazyalnej wygłosił **pastor Frank** ze Strassburga wykład, w którym dopuścił się obrazy narodu niemieckiego. Większość słuchaczy opuściła salę, na którą weszła policya i aresztowała prelegenta. Będzie on stawiony przed sąd, **oskarżony o zdradę stanu.**

B. namiestnik Alzacyi w Wiedniu.

Wiedeń. (T. B.) Przez kilka dni, od 16 do 18 b. m. bawił tu były namiestnik Alzacyi ks. Wedel w przejeździe z Bukaresztu do Berlina. Złożył tu wizyty ambasadorowi Tirschkyemu, posłowi saskiemu hr. Reksowi, posłowi bawarskiemu Tucherowi i ambasadorowi włoskiemu ks. Avarnie. Przy odjeździe ks. Wedla był obecny na peronie ks. Avarna.

Konferencya socyalistów w Genewie.

Frankfurt. (Tel. pryw.) „Frankfurter Zeitung" donosi z Rzymu: Jak pisze „Tribuna" zjechało się w Genewie w dniach ostatnich czterech przywódców socyalistycznych z Niemiec, Francyi, Anglii i Rosyi i naradzali się nad wojną, szczególnie co się tyczy stanowiska socyalnej demokracyi niemieckiej, jakie ona ma zająć wobec wniesionych kredytów wojennych w parlamencie.

Ocalony okręt.

Rotterdam. (T. B.) „Rotterd. Courant" donosi: Parowiec „Nordam", który natknął się na Morzu Północnem na minę, przybył tutaj. W drodze został zatrzymany przez angielski okręt wojenny, który po zażądaniu okazania papierów, pozwolił mu udać się w dalszą drogę. Okręt nie doznał uszkodzeń.

Zatonięcie łodzi rybackiej.

Grimsby. (T. B.) Łódź rybacka najechała na minę i zatonęła z całą załogą, liczącą 9 ludzi.

Zakaz wywozu węgli.

Paryż. (T. B.) Jak „Temps" donosi, **rząd australski zakazał wywozić węgiel.**

Bohaterowie.

Wiedeń, 20 października.

(T. B.) Z głównej kwatery prasowej donoszą urzędowo:

Z wielkiej ilości czynów bohaterskich, oficerów i żołnierzy naszych wojsk, pozostaje jeszcze do zanotowania: Porucznik 6 p. uł. obrony krajowej Lorenz przyniósł wśród najtrudniejszych warunków, znajdując się w walce, wiadomości komendantowi. Zabrał też armatę rosyjską i przewiózł ją przy pomocy koni swego szwadronu.

Porucznik Jerzy Grobicki z 13 pułku ułanów wykonał szereg ważnych jazd patrolowych. W walce koło Smolina, jadąc na zwiady spostrzegł, że dwie armaty polowe i jedna haubica pozostały na pozycyi już opuszczonej. Zebrał więc natychmiast tyle ludzi, ile było potrzeba, aby armaty te ochronić i czynny w tem wziął udział. Udało mu się też armaty te ocalić.

Obaj wymienieni porucznicy zostali przedstawieni do najwyższego odznaczenia.

Maurycy Barisani, porucznik 22 p. p. trzymał się przez 3 i pół godziny koło Strbicy na trudnej pozycyi. Dzielnemu jego zachowaniu się, mimo że dwa razy został raniony, należy zawdzięczyć, że pozycyę tę zdołano utrzymać. Otrzyma on krzyż zasługi z dekoracyą wojenną.

Kapitan 50 p. p. Artur Berger w pobliżu Dibej, jako komendant grupy trzymał się przez 33 godzin wobec groźnej pozycyi nieprzyjaciela, który się zbliżył na 300 kroków i udaremnił atak, któryby mógł otoczyć nasze wojska.

Lekarz pułkowy Dr Karol Brust pozostał na posterunku na Planina Ostroba, po rozkazie wymarszu wojsk i wśród bardzo trudnych warunków opatrzył 80 rannych. Za to otrzymał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa na wstążce krzyża zasługi wojennej.

Porucznik rezerwowy 81 p. p. Aleksander Stern, wobec zupełnego braku personalu sanitarnego, jako przyszły doktor medycyny, wśród silnego ognia zaopatrywał rannych, tak własnego oddziału jak i innych. Otrzymał za to „Signum Laudis" na wstążce krzyża zasługi wojennej.

Ulgi dla ewakuowanych i zbiegów.

Wiedeń, 20 października.

(T. B.) „Wiener Ztg" ogłasza: **Ministerstwo kolei przyznało wolne bilety jazdy wszystkim wezwanym do podjęcia służby w Galicyi i Bukowinie, cywilnym urzędnikom państwowym i ich rodzinom** (żonom i dzieciom) towarzyszącym im do miejsca służbowego. Innym **zbiegom,** jeżeli wykażą zupełny brak środków, **wydawane będą również wolne bilety jazdy, a niezasobnym 50 proc. opust.**

Wydawanie potrzebnych certyfikatów wolnej jazdy dla urzędników, odbywać się będzie w Wiedniu w ministerstwie kolei, poza Wiedniem w dyrekcyach kolejowych, urzędach ruchu i urzędach stacyjnych, po przedstawieniu odnośnych dokumentów i powołania do służby. Przez inne władze albo urzędy, wystawione legitymacye jazdy są nieważne.

Kronika

O aprowizacyę Krakowa. Na obytem u p. Delegata niedzielnem posiedzeniu Komisyi aprowizacyjnej wyrażono życzenie — jak nam komunikują z wiarogodnego źródła — by miasto Kraków pośredniczyło, jak dawniej, w zaprowiantowaniu miast prowincyonalnych, które obecnie cierpią na brak artykułów spożywczych. Stwierdzono dalej, że wszelkie udogodnienia poczynione dla powiększenia dowozu bydła i nierogacizny, jak zniesienie cła, ułatwienia weterynaryjne i przewozu, pomimo niskich cen bydła i nierogacizny w Królestwie Polskiem wyszły jedynie na korzyść rzeźników i masarzy a nie publiczności, która zmuszoną jest płacić coraz wyższe ceny, częstokroć za gorszy towar. Wskazanem też byłoby wydanie taryfy maksymalnej. To samo dotyczy cen mąki w młynach, które wyzyskując sytuacyę coraz bardziej ceny podwyższają nie w stosunku do istniejących cen zboża.

O fasye czynszowe. Prezydent miasta Dr Leo interweniował u wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu p. Bugny w sprawie przedłużenia terminu składania fasyj czynszowych w Krakowie. Spodziewać się należy, że termin powyższy przedłużony zostanie do 31 grudnia b. r. Odnośne rozporządzenie ogłoszonem zostanie w najbliższych dniach.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie Wydziału filologicznego, odbędzie się w poniedziałek 26 października b. r., o godz. 11 przedpołudniem. — Porządek dzienny: Czł. Jan Łoś: Nowe wydawnictwo poświęcone przeglądowi zabytków języka polskiego.

Dyrektorowie i Dyrektorki szkół ludowych krakowskich zechcą się zgłosić w biurze Rady szkolnej okręgowej miejskiej, ul. Podzamcze l. 1, we wtorek dnia 20 października b. r. o godz. 4 popołudniu.

Dyrekcya prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego im. św. Rodziny (z prawem publiczności) podaje niniejszem do wiadomości, że przerwana w dniu 15 września nauka, podjęta zostanie ponownie w dniach najbliższych. Zgłoszenia przyjmuje Kancelarya Zakładu, ul. Pędzichów l. 13, codziennie z wyjątkiem niedzieli od godz. 9—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu.

Z teatru „Nowości". Dziś, we wtorek, odegraną zostanie poraz drugi sztuka w 4 aktach Bissona „Tajemnicza Dama", która na premierze wywołała głębokie wrażenie. We środę powtórzoną będzie pełna humoru farsa „Zażarty automobilista". We czwartek wznowioną zostanie aktualna krotochwila w 4 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Pospolite ruszenie".

Ze zbiorów im. Ossolińskich we Lwowie Rosyanie nie wywieźli nic do Petersburga. Takie sprostowanie urzędowej Petersburskiej Agencyi telegraficznej zamieszcza „Neue Züricher Ztg" w odpowiedzi na odnośny zarzut gazet wiedeńskich i krakowskich.

Oby to sprostowanie było zgodne z prawdą.

Komunikacya pocztowa z Przemyślem. „Ziemia Przemyska" donosi: Po dłuższej przerwie na poczcie znowu rozpoczął się 9 b. m. gorączkowy ruch. Z wyjątkiem listów pieniężnych i pakietów wszystko przyjmuje się a więc listy zwykłe i polecone, przekazy i t. d. Na razie zaległy i świeżo nadany materyał ekspedyowany został od 10 b. m. automobilami.

Zakaz rozsiewania bajek. Komendant załogi Przemyśla — jak donosi „Ziemia Przemyska" — wydał następujący rozkaz:

Doszło do mej wiadomości, że pomiędzy ludnością rozszerzane są alarmujące wieści, które pozbawione są wszelkiej faktycznej podstawy.

Tego rodzaju pogłoski rozszerzane czy to z przesadnej trwogi, chęci reklamy, czy też ze złego zamiaru, mogą wywołać panikę.

Nakazuję, by **każdy** (ktokolwiek by był), kto rozszerza podobne pogłoski, był natychmiast **aresztowany.** Rozszerzający takie pogłoski zostaną oddani **pod sąd doraźny.**

Nowy landrat pruski dla Królestwa. Do niemieckiej administracyi Królestwa powołany został tajny radca regiencyjny Peistel z Magdeburga, na razie zastępca landrata powiatu szubińskiego.

Rozszerzanie ruchu kolejowego. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje:

Na linii Kraków—Tarnów kursujący pociąg lokalny, który odjeżdżał z Krakowa o godz. 7 rano, będzie od dnia 20 b. m. odchodził o 9 rano, przyjazd do Tarnowa 12.40 w południe.

Pociąg Zakopiański odchodzący z Krakowa także o godz. 7 rano, pozostaje niezmieniony.

Pociąg mieszany odchodzący dotychczas o godz. 7.48 wieczór z Krakowa do Wieliczki, będzie odjeżdżał począwszy od 20 b. m. o godz. 9.24 wieczór, z przyjazdem do Wieliczki o godz. 10.15 wieczór.

Przez to późniejsze położenie uzyskały wspomniane pociągi połączenie od nowo zaprowadzonych pociągów osobowych z Wiednia.

Na linii Skawce—Trzebinia—Siersza Wodna zaprowadza się od 18 b. m. ruch pociągów osobowych, zawartych w ściennym rozkładzie jazdy. Dotychczas chwilowo kursujące pociągi osobowe między Sierszą Wodną a Spytkowicami, przestają kursować. Przewóz artykułów spożywczych jest obecnie na całej linii Skawce—Siersza Wodna dozwolony.

Z Wiednia donoszą nam: Prywatny ruch pakunkowy do Krakowa i do galicyjskich urzędów pocztowych wzdłuż linii północnej i odwrotnie, został znowu dopuszczony.

W sprawie Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych otrzymaliśmy następujące pismo: W interesie Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, w porozumieniu z Prezydyum Związku, uprasza się wszystkie Stowarzyszenia należące do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych o podanie adresu obecnego pobytu oraz bliższych szczegółów, czy Stowarzyszenie urzęduje, czy też chwilowo zasystowane urzędowanie i od kiedy? Krakowski Związek okręgowy stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Krakowie, ul. św. Marka 8.

Import i eksport z Austryi do Niemiec. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała przepisy, regulujące warunki dowozu i wywozu towarów wszelkiego rodzaju do Niemiec.

Interesowanym udziela się na życzenie ustnych wyjaśnień.

Urząd górniczy okręgowy w Jaśle zawiadamia wszystkich właścicieli i kierowników kopalń jasielskiego okręgu górniczego, że z dniem 10 b. m. podjął napowrót przerwane chwilowo czynności urzędowe i wzywa wszystkich kierowników, aby jak najspieszniej powrócili i starali się kopalnie pod ich kierownictwem znajdujące się w ruch wprowadzić. O objęciu kierownictwa należy c. k. Urząd górniczy okręgowy zawiadomić, względnie łepiej ustnie się porozumieć.

Zarządcy kopalń (pełnomocnicy), którzyby na razie byli zmuszeni poza swoją normalną siedzibą pozostać, mają c. k. Urzędowi górniczemu okręgowemu podać swoje obecne dokładne adresy.

Brak węgla w Poznaniu odczuwać się daje — jak donosi „Kuryer Pozn." — coraz bardziej. Magistrat wprawdzie oddaje niektórym węglarzom raz po raz węgle z gazowni miejskiej, ale zabiegi magistratu w tym kierunku są tylko połowiczne, bo ilość węgli, jaką odstąpić może gazownia, nawet w przybliżeniu nie odpowiada popytowi i zapotrzebowaniu ze strony publiczności.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu", Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.